



SIŁA Z E F A W A R S Z A W S K A

W 6 SRZODE, DNIA 27. CZERWCA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 27. Czerwca.

Dalzy Dyaryusz podróży J. K. Mci.

Dzień 24. Czerwca. Król Jmć oświadczywszy wdzięczność Gospodarzom za miłe y wygodne przyjęcie, wyjechał konno z Czarkowa za przejeżdżając przez *Wieniary* Dobra do Starostwa *Wislickiego* należące, oglądał Domi tameczny, niegdyś od Xbia *Lubomirskiego* Marszałka *W. Kor.* ozdobnie y wygodnie zbudowany. Przechadzłszy się potem do *Karety*, y wzięwszy z sobą *J. Pana Marztyna Sstę Skotnickiego*, chcącego towarzyszyć aż do noclegu, jechał do *Przemysłowa*, ozwierć miłe spotkanie był od tego mielca przy wsi *Lawach*, (gdzie się Woiewodztwo *Krakowskie* poczyna) od *J. P. Michałowskiego* Podkomorzego *Krakowsk.* który powitawszy *J. K. M.* y ozn ymawszy o oczekujących z utęsknieniem Obywateliw tego Woiewodztwa, prezentował Komorników *Granicznych* y *Kommissarzow*, przez Woiewodztwo do naprawy dróg, ukazania granic, y przewodnictwa *N. Panu* wyznaczonych. Przybył *N. Pan* na popas y nocleg do *Przemysłowa* Dobra *IP. z Potockich Wielopolskiej* Koniuszyny *Kor.* około godziny 11. a przepędziwszy przed obiednią porę, częścią na spoczynku, częścią na

konwersacyi, odebrał po obiedzie pożegnanie od *IP. Dubieckiego* Podkomorzego *Sandom.* oświadczył mu wprzód wdzięczność za jego usługi czynione sobie w przeprowadzeniu przez Woiewodztwo *Sandomirskie*. Równie był pożegnanym od *IP. Sstę Skotnickiego*, kteremu powrotnie za wygody w Domu jego uczynione podziękowałszy, udał się do swoich Pokoiow dla czytania ekspedycyi przysły z *Warszawy* kresła, y ekspedycyiwina oney na powrot. *Wieczorem* samym używał spaceru, z ktorego powrociwszy wstąpił do *Kościolka tamecznego* w pięknym porządku utrzymującego się, do *Akademi* *Krakowskiej* należącego.

Dzień 25. Czerwca. Wyjechał *N. Pan* z *Przemysłowa* około godziny 7: konno, mając przy sobie prócz *Kompanii* podróźney, poprzedzających *Komorników* Woiewodztwa *Krakowskiego*. W *Hebdowie* gdzie był naznaczony popas, nimi konie wypoczęły, bawił się *J. K. M.* oglądaniem *Kościola tamecznego*, oraz brzegow *Wisty*, mielcu temu grożący, dla opatrzenia przyzwoitego ratunku. Wyjeżdżającemu z *Hebdowa* zatelechał drogę *IP. Wodzicki* Szef *Regimentu*, asystując konno *N. Panu* do *Kościolisk*, Dobra *IP.*

Staro: *Krakow*: Brata swego. Zastał N. Pan w *Kościelnkach* czekające na siebie licznie zgromadzone Państwo z Obywatelów Świeckich i Duchownych *Krakowskich*, oraz innych Woiewodzew przybyłych na przywitanie długo oczekiwanego Pana zgromadzonych. Powitałszy N. Pan oboje Gospodarstwo, oraz J. Panią *Krakowską* siostrę, *Tyszkiewiczową* Hetmanową Pol: *Litt: Alexandrowiczową* Kasztelanową *Podolską*, J. Pana *Malachowskiego* Woiewodę *Krakowskiego*, *Rogalińskiego* Woiewodę *Instanckiego*; *Chreptowicza* Podkanclerze: *Litt:* oraz innych Gości, po krótkim w przygotowanych sobie Pokoiach łpoczynku, szedł do stołu na kilkadziesiąt osób wybornie i porządnie zastawionego. Po obiedzie przytożni Goście, chcąc aby N. Pan w tak przykrej podróży, ile przy wielkich nader upałach łpoczol, poczeł natchmiał wycieżdżać do *Krakowa*, na uroczyście tam nazajutrz tak pożądanego Gościa przyjęcie, a J. K. Mość zabawiłszy się spacerem po Ogrodzie do zachodu Słońca, pożegnał Gospodarstwo: Towarzyże zaś drogi Królewskiej zaproszeni na kolacyą udali się.

Dzień 16. Czerwca. Dla mającego nastąpić dnia tego wjazdu N. Pana do *Krakowa*, uprzedził wyjazd *Littski* będący dotąd przy *Boku* Jego J. Pan *Michałowski* Podkomorzy *Krakowski* z powodu oznajmienia wespół Obywatelom i złączenia się z niemi na uroczyste Króla przyjęcie. Wyjechał N. Pan z *Kościelnki* około godziny 7. okazałszy *Dziedzicom* *Domu* tego wdzięczność za wygodne i wspaniałe w nim pomieszkowanie. O pół mile od *Krakowa* w *Austerji* nazwany *Czyżyni*; wsiął N. Pan na konia, mając przy sobie J. PP. *Tyszkiewicza* Hetmana *Polnego* *Litt: Szydłowskiego* K. R. N. *Generala* *Komarzewskiego*, oraz *Dwór* cały, rozkazawłszy, aby wszystkie powozy w liczbie kilkunastu szły porządnie za sobą. Poprzedzali J. K. Mość ludzie luźni od *wawaterji* *Narodowej* z proporcami, y za niemi iechali *Towarzytwa* y *Oficerowie*, a w tyle kilka dziełiat łzerzgowych od teyże *Kawalerji* *Narodowej*. O cwiertć mile od *Krakowa*, przy *Dębnym* zastał N. Pan oczekujących na siebie, uszykowanych w linie, przybranych w *Mundur* swoiego Woiewodztwa na pięknych y dzielnych koniach obywatelów *Woiewodztwa* w liczbie osób sto kilkadziesiąt, mających na czele, swoich *Senatorów* J. PP. *Malachowskiego* *Krakowskiego*, y *Walewskiego* *Sieradzkiego* *Woiewodów*, *Dzaronwskiego* *Wojnickiego*, *Grodzkiego* *Okręcińskiego*, y *Zielńskiego* *Bieckiego*; *Kasztelanów*. Miał mowę do N. Pana witańc Imieniem całego *Woiewodztwa* J. P. *Woiewoda* *Krakowski*, po który zatrzymał się *Król* *Jurs* przez czas niejakı w polu, póki się należyty do *Alysiency*

nieuformował porządek. Ruszyli się nayprzód ludzie obywatelscy ze swoiey *linji*, wšzytscy przybrani po *Strzelecku* w zielone kurtki, y *taytuzy*, w żupanach y *czapkach* białych z kitami, uźberpieni w pałazie y *pistolety* w liczbie do 300. Przejedźdżali oni około N. Pana *szynkując* się po czterech, y powoli potym ku *Miastru* postępowali. Za niemi tymże porządkiem prezentowali się N. Panu iadąc około Niego *Obywatela* *Woiewodztwa* y formując poważną *Majestatowi* *Alysiency*, po których N. Pan otoczony *Senatorami* y *pierwłzemi* *Urzednikami* postępowal po szrodku stojącemu po obu stronach *gościenca* *Gminu* do kilku tysięcy *zbranego*, który za każdym, żdział wystrzeleniem wesole czynił okrzyki. Nic daleko murów *Miejskich* *Zgromadzone* w wielkiej liczbie *Zydoſtwa*, a w zwycke uroczystym obrządkiem *fuknie* przybrane, oraz na kilka części podzielone, nioląc pod *Baldachimami* *Boże* przykazania, odprawowały swoje *Modlitwy*. Za niemi stali w *liniach* *uzbroieni* w *rusznice* y *pałazie* *Mielzeczanie* pod *Cechowemi* *Choragwiami* *świecnie* przybrani, a *linje* swoje ieszcze przed *Bramą* *Floryańską* dobrze na *Przedmieściach* rozpoczęte do samego *Ratusza* rozciągałi. Przed wjazdem N. Pana do teyże *Bramy*, ozwały się po wšzytkich *Kościolach* kilkofolne *Dzwony*, a *Zygmunt* ow wielki, *pamiętka* *dobroczyńności* na *Kościol* *Katedralny* *pierwłzego* z *Królow* *Wazow*, wšytskim ogromnym głosem przodkował. W tym porządku, odgłosie, y okrzykach, gdy wjechał N. Pan do *Miasta*, daly się widzieć wšytskie *Kamienne* *Ulice*, przez które wjazd ten był zyniony, *napelnione* oboiey *plci* *ludem* z okien *wglądającym*; *napelnione* teź byly *gminem* *wšytskie* *ulice*, tak dalece; iż się *Krakow* zdawał być pod ow czas *mielzkaniem* *Dutz* *kilkadziesiąt* *tysięcy*; ile kiedy się do Niego nie tylko z okolic *Łolskich*, ale y z *zagranicy*, wielkie *mnostwo* *swow* y *Cudzoziemcow* *zbiegalo*. Przy *bramie* *Floryańskiej* podał *Klucze* N. Panu, *iako* *Kommandant* *Garmizonu* J. P. *Wodzicki* *Szell* *Regimentu* *Pielzego* pod *Imieniem* *Królewicza*, a *bliſko* *stojący* *Magistrat* *Klucze* od *Miasta*, przy *Zamku* zaś *Królewskim* *Starosta* *Krakowski* J. P. *Wodzicki*, otoczony *Burgrabiami*, *Klucze* także od *Zamku* podał, którym wšytskim N. Pan *laſkaw* *dawſzy* *odpowiedź*, przyjęte, od siebie *Klucze* oddać *razad* *raczył*, z oświadczeniem *uñoſci* *swoiey* w ich *wierze* y *przywiązaniu* do *oſoby* y *Deſpoienſtwa* *ſwego* *Królewskiego*. Stał około *Ratusza* *wparadzie* *Regiment*, *ziednawſzy* *sobie* *pochwale* J. K. M. y *wšytskich* *dla* *wyboru* *ludzi*, oraz *pięknego* *umundorowania* *bronj* y *porządku*, w którym go pilny w *dopelnianiu*

owinności swojej Szeł utrzymywał. Pierwszy
krokiem był N. Pana do Świątyni Katedralnej,
Świętymi zwłokami Patrona świętego y Krole-
wa S. Stanisława B. y M. a Grobami Poprzedni-
ków swoich Krolow ozdobioney. Czekał u bramy
Kościelney N. Pana Xiążę Imię Pułtuskij Bi-
kup *Hocki Szeńbek*, ubrany w *Pontificalibus* z
Kardaliami, Kanonikami, y całym Duchowień-
stwem świeckim Katedry *Krakowskiej*, a pod-
ałszy wodę święconą, przewodził naprzód N. Pa-
n z Kapitułą procesjonaliter do Kaplicy *Choroi*
uczynienie adoracyi *Najsw. Sakramentowi*, po-
m do Kaplicy S. Stanisława, dla ucalowania lego
Relikwii; z tey Kaplicy szedł N. Pan ku Ołta-
rowi Wielkiemu, gdzie siojąc na Tronie, za
zwolonym od siebie głosem IX. *Olechowickiemu*
Asyrganowi *Krakowskiemu*, witany był od nie-
mięniem Kapituły y Duchowieństwa w slo-
wach prawdziwie Duchem Religii, Obywatelskwa
wymowy napełnionych. Odpowiedział na to
K. Mość, a pełnemi teyże Religii y miłości Pod-
danych swoich, oraz słowami do miysca y oko-
liczności wyrazami, lud przytomny do lez pobu-
dziwszy, przytomnym był Hymnowi *Te De-
um laudamus* y. Miły Świętey mianey przez
K. Xiędza *Woyczynskiego Kanona Krakowskiego*.
szedł nakoniec N. Pan do Zamku za poprze-
dzającymi siebie, Rycerstwem, Dygnitarzami, Mi-
nistrami, y Senatorami przy podniesieniu Łaski
K. *Chrestowicza* Podkancl. Lit. miysce
K. *Marzalkow* zalepującego; gdzie na wstępie o-
brał powitanie Magistratu w Mowie mianey,
K. *Lawnikow* wyższego Prawa. Wszedłszy
na pokoje, był witany od licznie zgro-
mionych Dam, wszystkich w suknie mundurowe
K. *Wojewodztwa Krakow* przybranych; mających
K. *czelę* swoim lejmc Papia z Xiążąt *Poniato-*
wickich Branickich K. *Kasztelanowa Krakow*; *H. W. Kor-*
z Dzierzbickich *Ozarowską* *Kasztela* *Wojnicką*;
K. *pre* pomienione inne Damy prezentowały J. K.
K. *Kilko* godzinna N. Pana *fatyga* była po-
K. *domem* Zgromadzonemu Obywatelskim, że do-
K. *zdrowiu* Pańskiemu, wszyscy się wkro-
K. *rozliczali* z pokojow, y ucali się do Domu
K. *prezidenta*, gdzie Magistrat dawał wspaniały
K. *biad* u kilku stolow. O tey Magistratu ocho-
K. *doniosł* N. Panu *IP. Tyzkiemcz* Hetm. Pol.
K. *zaproszony* od niego na świadectwo radości
K. *wzdechney* z przybycia Pańskiego do tey Stoli-
K. *Tym* *czatem* N. Pan spoczł w łamotnie
K. *pokojach* swoich, iadł obiad około godz. 5. z
K. *monnikami* swemi, a zaś około godziny 7.
K. *obodził* *IK* Mość w łamotnie Zamkowe Pokoje y
K. *nieżkania*, mając przy boku *J. X. Sebastjana*
Krakowskiego *Kano* *Krakow*; *Kaw* *Ord* *S. Sta-*
nsława, plantę tego Zamku według abrylu obia-

śniącego, który dawniey mając od N. Pana
poruczone staranie o uporządkowanie rzeczono-
go Zamku, skutecznie y chwalebnie wykonał.

Z *Białey Rusi* d. 4. *Czerw*: Miar-
kując z tutejszych Kraiow, nie-
małe jest podobieństwo do Woyny.
Pułki tu znajdujące się, odebrały
Ordynans do Marszu; iakoż y Pułk
Witebski, za kilka dni wychodzi do
Kiowa.

U nas wielka Karyfitya. *Zyta* *Be-*
czka Wilenka (Korcy *Warszawskich*
4. trzymająca) po 12. *Rublow* prze-
daje się, y za te pieniądze trudno
go dostać. Przeszley jesieni y zimy
po wielu miyscach bydło, a tey
wiosny wiele koni z niedostatku
żywności powypadało; a tak wielu
niema czym ziemi wyrabiać. Jeśli
Bog niepocieszy lepszym tegoro-
cznym urodzajem, pewny głód na-
stąpi.

Z *Peterzburga* d. 29. *Maia*. Dnia 11.
tego miesiąca, Imperatorowa *Jeymę*
z swą Flotą przy miyscie *Kremen-*
czuk zawinęła. Nadzwyczajne ludzi-
mnostwo przywitało *Matkę Oyczy-*
zny, która od Duchowieństwa pod
intonowaniem Hymnu Kościelnego,
do Bramy Tryumfalney była pro-
wadzona; zkąd do domu General-
nego Gubernatora udała się. Obok
karety iechali konno; General-Feld-
marzalek Xiążę *Potemkin*; Genera-
łowie *en Chef*, Xiążę *Dolgoruki* y
Tokeli; General-Leytnanci, Graf
Heikin, Graf *Romanzow* y *Lewaszew*;
General-Maiorowie *Dunn*, *Kutusow*,
Arszerewshoi, Baron *Fersen* y *Wol-*
kau; Gubernator *Katarynowski*, Ge-

Generał-Major *Sinelnikow* ze wszystkimi Cywilnymi Oficjalistami Gubernii wzmiankowanej. Gdy Imperatorowa Jeymć w pokojach swoich już się naidowała, uszykowane Reymenta ciągnęły mimo Domu Monarchini do Obozu, to jest: *Katarynostawski* Reyment Kyrysierow, Jazda lekka, Reyment *Mariopolski*, *Pawlogradski* y *Poltawski*, Pułk strzelców *Bugskich* złożony ze 4. Batalionow, Batalion Grenadyerow *Katarynostawskich*, a naostatku Jazda lekka, Reyment *Charkowski*, *Isymski*, *Achtyrski* y *Sumski*.

Z *Wiednia* d. 6. *Czerwi*: Ze *Lwowa* do *Wiednia* przybyły kurjer, miłą tu wiadomość przywoził, że Cesarz Jmć stanął tam w najlepszym zdrowiu powracając z *Chersonu*. Dnia 9. *Marca*, w *Węgrzech*, w okolicy *Warasdin*, po kilka razy uczuto trzęsienia ziemi.

Z *Londonu* d. 1. *Czerwca*. Przed kilką tygodniami zdarzył się w *Rosgull*, w Hrabstwie *Donegall* w *Irlandyi* przypadek następujący: Paniienka młoda *Fanny Macbride*, tańcując wiele na pewnym Balu, mocno się zmordowała. Po fatydze, gdy senią zmorzył zasnęła, y przez dzień 24. godzin spała. Jedenaściego dnia ocknęła się znowu, ziewnęła trzy razy, przetarıła sobie oczy y skonala.

Przyjęcie Królestwa Jchmciow w Browarze Pana *Whitbreads* (o czym dawniey donieśliśmy) kosztowało Piwowara Posiessora Browaru tego 1,500. *Funtow Szterlingow*. W wielkim Browaru tego Ma-

gazynie było 3007. beczek piwa. Do *Cysterny* kamienney wchodzi 4. tyśiące fas, a sasa w *Heidelbergu* nie jest tak duża. Królowa y Królowna weszły do tej *Cysterny*. Przez maszyny rozmaite, robota tam jest znacznie ułatwiona, pracuje iednak y teraz nawet 200. ludzi y 80. koni w tym Browarze; wszystkich tych na swoim miejscu w właściwej pracy widzieli wspomnieni Goście.

Z *Algieru* d. 1. *Maia*. Dnia 9. ze szłego miesiąca, wszyscy na pogotowiu tu będący *Korsarze*, ruszyli ztąd na morze, to jest *Szebeka* iedna od 30. *Brygantina* iedna od 30. druga od 26. Dwie od 24. iedna od 18. y iedna od 16. *harmat*. Ta to jest potęgą *morfka Algierczykow* cała, wyjąwszy ieszcze 5. małych statkow, ktore w miesiącu przyszlým być mają uzbroione. Dnia 22. *Korsarze* przyšli tu już dwuzabrane statki *Neapolitańskie*.

Z *Rzymu* d. 26. *Maia*. Dnia 14. tego miesiąca powrocił *Ociec S.* podroży swoiey ku *Pontyńskim* *Bęgnom* odprawioney. Nieślychać ieszcze, czy w samey rzeczy ugod nastąpiła z Dworem *Neapolitańskim*.

Od granic *Tureckich* d. 20. *Maia*. Dnia 3. tego miesiąca, znowu wladzono na ląd przy *Ismail* 400. wołka *Tureckiego*, a 18. okręto przewozowych z wołkiem, iab w drodze już będących, tam się ieszcze spodziewają. Tym sposobem Garnizony nad *Dunajem* y w *Belrabii* znacznie będą powiększone.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

WęSRZODE DNIA 27. CZERWCA ROKU 1787.

Z Wilna d. 18. Czerw. Przez obserwacye dokładnie czynione w tutejszym Obserwatorium I. K. Mci determinowane są z precyzją w prawdziwych czasach następujące fenomeny Zaćmienia Słonecznego, które dnia 15. tego miesiąca było tu widziane. Początek zaćmienia czyli moment stykania się brzegu słonecznego z Xieźycowym postrzeżony był lunetami Akromatycznymi o godz. 5. min. 45. sek. 36. po południu. Naywiększe Zaćmienie uważane było o godz. 6. min. 35. sek. 19. y poł. Wielkość części zaćmioney słońca wywierzana Mikrometrem ze dwu łkziel obiektywow złożonym, dobrze przechodziła dwie trzecie części dyamentru słonecznego: ponieważ ze 51. min. y 51. y poł sek: które on tego dnia zawierał wedle wymiarow tymże Mikrometrem czynionych, były zaćmione 22. min. y 35. y poł sek: Albo pospolitym sposobem mówienia, że 12. całow dyamentru słonecznego było zaćmionych 8. całow y 36. minut czyli części, na iakich 60. każdy cal zwyki się dzieli. Zatem nie zostało dyamentru niezacmionego iak 5. cale, y 24. minuty. Jakoż w czasie naywiększego zaćmienia znaczna polepność dnia cale pogodona od wżyskich uważana była. Koniec zaćmienia był dostrzeżony o godz. 7. min. 25. sek. 56. Astronomowie na różnych miejscach będący, ledwo się różnili na jednę sekundę, co do czasow początku y końca przezłie obserwowanych. Dnia wczorayszego (17. Czerwca) w tymże Obserwatorium I. K. Mci Thermometra Angielskie y Francuskie na wolnym powietrzu w cieniu wifzące ukazały ciepła 24. grad: na skali Reaumura. Pewnie postąpiłyby wyżej, gdyby zmagła zachmurzyły się niebo po godzinie wtorey z południa, nieoziębilo trochę powietrza y ziemi pożądanym delzezem.

Z Frankfurtu d. 26. Maia. Dnia 16. tego miesiąca, panujący Graf de Leiningen &c. w Grünstadt iednomyslnie Wielkim Mistrzem Orde-ru S. Jochima obrany y uroczyscie installowany został.

Elektorsko-Trewirski Konsyliarz Tayny, JP. de Cotto, zdięty melancholią, w Ehingen z wysokiego pięttra swojego pomieszkania skoczył, na ulicę, y tak się zabił.

JP. Cagliostro, bawi się teraz u swojego przyjaciela w Bazylei, Sarrazyn zwanego. Jaż on tam otworzył Lożę, która w guście pełnym tajemnicy, świetną się wielu wydaie.

Z Londynu d. 29. Maia. Dwor w niedzielę włożył żalobę na 14. dni z okoliczności śmierci Xieźniczki de Nassau-Weilburg. Sir James Harris, Posel nasz w Hadze, tu przybył, y rozmaite miał z Krolew Jmcią konferencye, ściągające się do kłotni trwających w Rzpltey Holenderskiej.

Z Bruxelli d. 28. Maia. Stany Flandryjskie tych dni były zgroma-

dzone, chociaż od Rządu rekwizycya w tey mierze do nich nie za-
szła żadna. Ukontentowanie nie jest ieszcze przywroczone, lubo przez
wydaną Cesarzką Deklaracyą publicznie zaprzecza się wielu fałszy-
wym pogłoskom po tuteyszych Prowincyach rozniezionym, a miano-
wicie wieści tey, iakoby konfrypcya Militarna w tym kraiu nastąpić
miała.

Z *Frankfurtu d. 2. Czerw.* J. X. Arcybiskup *Salisburski* żalił się,
iak powiadaią, przed Cesarzem Jmcią, na nowego Biskupa *Ratyzboń-
skiego*, ponieważ on o swoję konfirmacyą udał się do Papieskiego Nun-
cyusza w *Monachium*, a *Metropolitano* swojego minął.

Od niższej *Elby d. 7. Czerwca.* List z *Bombay* dnia 31. Stycznia
datowany donosi, że Cesarzski okręt, *Gras Belgiofo* zwany, od rozboj-
ników Morskich *Angrias*, czyli od *Maratow* zabrany, y do *Choul* nie-
daleko wspomnionego Portu, zaprowadzony został. Przedano zaraz
okręt y ładunek iego, ludzi zaś okrętowych w kaydany okowano.

Z *Paryża d. 3. Czer.* Bankrutowanie *JX. d'Espagnac* Kanonika *Pary-
skiego* już teraz jest wiadome. Zbankrutował on na 2. Millio; chociaż
Million ieden y 800,000. *Liwron* był już zyskał handlem wiadomych
Akcyi. Wszystkie Akcyje tego Duchownego, tak zyskujące, iako y
bankrutujące, nieprzystały na stan iego. Hrabia *de Mirabeau* jest teraz
w *Paryżu*, y prezentuje się po wszystkich publicznych mieyscach.

Z *Londynu d. 1. Czerw.* Krolewię *Xiaże de Galles* lepiej się na
zdrowiu mieć poczyna; wszakże Lekarze osądzi, aby przez 8. dni
przynajmniej, z Apartamentow swoich ieszcze niewychodził.

Z *Carogrodu d. 10. Maia.* W Arsenale tuteyszym pracują teraz
mocno około wystawienia okrętow wojennych. Z drugiey dywizyi,
mającej tego roku wyjść pod żaglem, stanęło już okrętow 10. linio-
wych niedaleko Arsenalu na kotwicach, a między dniem 12. y 16.
tego miesiaca, cała Eskadra na *Biale Morze* ma wyruszyć.

Z *Tryestu d. 26. Maia.* Dwa tuteysze uzbroione statki popłyną
w miesiacu przyszłym do *Algier*, *Tunis*, y *Tripolis* z prezentami od
Cesarza dla Regencyi wspomnionych wyznaczonemi.

Z *Wiednia d. 26. Maia.* Słychać, że Monarcha zakupił od Grafa
d'Erdöly za 100,000. Zł: drzewa do opału, ktore tu ma być przy-
stawione, aby zawsze był zapas dostateczny nieuchronney tey potrze-
by w Stolicy naszej. Wiele Fabryk w tuteyszey okolicy zażywa
już zamiast drzewa, węgla ziemnych, ktore wodą przychodzą do nas
z *Austryi* wyższej y z *Tyrolu*.

Z *Londynu d. 5. Czerw.* Wczora przypadająca rocznica rodzin
Krola Jmci, ktory zaczął rok 50. wieku swego, z zwykłemi w St:

James uroczystościami była obchodzona. Pokoie u Dworu były barzo liczne, y Gazety nasze dzisieysze, obszernie opisują nowe suknie, stroie Damskie, y karety, ktore się tegoż dnia w *St. James* przed in-nemi dystyngowały. Oda na tę okoliczność od uwieczonego Poety Nadwornego, Pana *Warton* ułożona, z muzyką do niey przyłączoną, na wielkiej Sali Audyencyonalney była grana z powszechnemi pochwałami. Bal u Dworu, ktory nastąpił potym, przeciągnął się aż do kwadransa po dwunastey. Harmaty w *Parku*, dla słabości Krolewica *Xiążęcia de Galles*, tą razą nieodzywały się.

Nowina (z radością donosimy, że fałszywa) chciała wczora rano wspomnionego Krolewica *Xiążęcia de Galles*, głosić za nieżyjącego. Prawda jest, że w Niedzielę stan choroby Krolewica tak był krytyczny, iż Lekarzom samym, ktorzy chorującego nieodstępują, zdawał się wielce niebezpieczny, y posłodny raz iemu wtedy krew puszczono; z tym wszystkim, podług świadectwa w poniedziałek od tychże Doktorow danego na piśmie, Krolewicz noc miał spokojnieyszą, aniżeli się spodziewano, y miał się wczora (lubo nadzwyczajnie słaby) nieco jednak lepiej, przynajmniey nie gorzej, aniżeli przedtym.

Rachują w *Londynie* teraz na 48. mieysc do publiczney rozrywki otwartych w tygodniu. Dla nawiedzenia choć raz, każdego z mieysc wspomnionych, z expensem, ile tylko można iak najmnieyszym, trzeba przynajmniey expensować sześć *Gwineow*, albo czterdzieści *Reistalarow*.

Podług naszych *Gazet Subsidia* rozmaitemi sposobami obmyślone, uczynią na ten rok 12. millionow 431,855. *Funtow Szter*: 15. *Szelingow Angielskich* 4½. *Pence*. Wydatki zaś tegoroczne potrzebią 11. Millionow 889,599. *F. S.* 17. *Szel*: 5½. *P.* Superata wynosi zatym 542,255. *F. S.* 17. *Szel*. 10½. *P.*

Długi nacyonalne dnia 5. *Stycznia* roku ninieyszego wynosiły 240. Millionow 154,870. *Funtow Szterlingow*, 11. *Szel*: 4½. *Pence*. Pro-wizya zaś od tej Summy roczna czyniła 9. Millionow 277,407. *F. S.* 16. *Szel*: 1½. *Pence*.

Wiadomość, że Krolewicz Jmć *Xiąże de York*, z przyczyny słabości *Xiążęcia de Galles*, wkrótce przyedzie do *Londynu*, potrzebuie ieszczę potwierdzenia.

Z *Hagi d. 9. Czarw*: *Pogłoska*, że *Xiąże d'Orange* przybył już do *Amersfort* dla kommederowania woyskiem, potrzebuie ieszczę potwierdzenia. Tym czasem upewniają, że w sąsiedzkim *Xięstwie Kluii*, między woyskiem *Pruskim*, obroty dają się widzieć rozmaite, prze-

znacząco marsz iakowys, chociaż obroty te sciągac nę mogą do wii, którą panujący Xiąże *de Brunswik* z tamteylzym woyskiem ma odprawić.

Z Bruxelli d. 4. Czerwca. Obywatele tuteysi, mając od Xięstwa Gubernatorow nowe nie mife im Prawa uchylone, a dawne przywroczone; otrzymawszy oraz od tychże obietnicę, iż to dawnych zwyczaioiw przywroczenie, potwierdzi Cesarz Jmć; gdy dnia 31. zeszłego miesiąca (iakośmy pisali) z niezwycajną radością y uroczystością Festyn obchodzili, ofiarowali też Wierze, do Cesarza Jmci y do Xięstwa Gubernatorow w *Belgium* napisane. Wierze do Cesarza Jmci były następujące:

Wielkiej niegdy Krolowej, Następco Przeszaty!
Lud maż dobry, Koeha Cię, lud we wzyłkim śacny.
Co w Tobie podeyrzenie w tey mierze porulza,
Niech od siebie odrzuci Wielka Twoja Dufza.
Oddal, co frogą boleść sprawie poddanych,
Bądź im Krolem, lecz oraz, bądź Oycem kochanym.
W pętach, źle Ci poddany usłuży w potrzebie,
Wolny zaś, y maątek, y krew da dla Ciebie.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 27. CZERW. R. 1787.

W tuteyszey Drukarni Nadw: JKmci y PP Kommissyi Eduk: Narod: wyszła Książka pod tytułem *Powinności Nauczyciela, mianowicie zaś w Szkołach Parafialnych y sposoby ich dopełnienia.* Dzieło użyteczne Pasterzom, Panom y ich Namieśnikom o dobro ludzi troskliwym, Rodzicom y wszystkim edukacją bawiącym się. Kosztuie sprawna ala rust; na kleiowym deym papierze Zł: 1. y 3. srebr: gros.

Kamienica na *Krakowskiem Przedmieściu* Nro 426. o dwóch piątrach z mieszkaniem na poddaszu iż gruntem dziedzicznym do przedania. Ktoby sobie życzył nabydź, dowiesię o cenie w Rynku MSW. Nro: 61. na pierwszym piątrze.

Na *Stawkach* pod Nrm 2311 iest Browar wielki murowany do przedania, z mieszkaniem murowanym wygodnym, młelcuchem, dwoma piwnicami murowanemi sklepienemi, mlynem, słayniami wozownią, chlewami, z wszelkim naczytciem Browarnym, z placem wielkim, w ktorym na rok jeden można siodu wyprawić do sześciu tylicy korcy.

Uciekl od Pana swego z *Wolynia*, na d. 16. Czerw: Roku tego *Jendrzey* za strzelca śluzący, w kurtce nakłztałt popielatey w paski w płaszczu zielonym umiejący dobrze fryzować, y worek z pudrem z sobą mający, znać w zamiarze dostania się gdzie za Fryzera. Ktory ukradł u Pana Czerw: Złt: 35, we złocie; y do 60. Złt: Pol: w monecie, z fakiwkami jedwabiu niebieskiego z białym przerabianemi, ofabliwie zegarek mały z repetycyami w kopercie zwierzchniey zieloney, z dwoma szkiełkami. Ktoby go miał poścignąć, lub o nim się dowiedział, ażeby dał znać do JP. *Lenkiewicza* Vice Reg: Grodz: do *Łucka*, czyni się proźba.

Z doświadczenia zdrowa *Seydzyczna* gorzka woda, teraz wcale świeża przybyła do JPana *Nahkiego* Kaszpera Elektorckiego w tuteyszym *Saskim* Porcelanowym Magazynie za wiadomą iuż cenę, to iest butelka po 6. Złotych Polskich, informacye zażywania na żądanie darmo dawane będą.

W *Warszawie* na *Kraho: Przedmieściu* w Kamienicy JP. *Piotromskiego* Nro 433. na trzecim piątrze mieszka P. Ignacy *Radh Kipper*, posiadający sposob naprawiania kwaśnych win roznego rodzaju y innych trunkow nadpsutych, gdzie będzie wywieszony znak pod pierwszym piątrem.